

Protokół
ze wspólnego posiedzenia Komisji Stałych Rady Gminy
z dnia 23 września 2014 r.

W dniu 23 września 2014 r. na wniosek Przewodniczącego Rady Gminy Grzegorza Reinholza odbyło się wspólne posiedzenie komisji stałych. Zostało zwołane w celu omówienia uchwał na sesję zaplanowaną na dzień 25 września 2014 r. Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 18.30 (*listy obecności radnych, zaproszonych pracowników urzędu oraz gości stanowią załączniki nr 1, 2 i 3 do niniejszego protokołu*). Na wstępie Przewodniczący Rady powitał wszystkich obecnych, szczególnie licznie przybyłą grupę mieszkańców.

Następnie przeszedł do omawiania projektów uchwał. Pierwsza dotyczyła zmian do budżetu na 2014 r. Omówił ją Skarbnik Tomasz Olejnik. Zmiany dotyczą dochodów i wydatków na równą kwotę 98 588,00 zł. Natomiast przychody, rozchody i deficyt pozostają na niezmienionym poziomie. Wprowadzane zmiany związane są z:

- otrzymaniem dotacji celowej na pomoc uczniom w ramach programu „Wyprawka szkolna”. Jest to kwota 8 586,00 zł w rozdziale 85415 i w tym samym rozdziale jest ta kwota zaplanowana w wydatkach,
- pozostałe zmiany w planie dochodów związane są z jego faktycznym wykonaniem. Chodzi o to, by w sprawozdaniach w III kwartale nie powstało zjawisko przekroczenia niektórych paragrafów. I tak w rodz. 70005 mamy kwotę 1490,00 zł tytułem odsetek od nieterminowych wpłat związanych z m.in. dzierżawami i sprzedażą na raty mieszkania, w rozdziale 75011 zmiana o 5,00 zł, w rozdziale 75095 dodajemy 240,00 zł z zapisów i darowizn, w rozdziale 75601 dodajemy 800,00 zł w podatku od działalności gospodarczej, opłacanego w formie karty podatkowej, rozdział 75615 zmniejszamy o 2 430,00 zł: 2 500,00 zł w podatku do czynności cywilnoprawnych a dodajemy 70,00 zł w rekompensatach od utraconych dochodów, w rozdziale 75616 podatek do spadków i darowizn zmniejszamy o 20 000,00 zł a o 24 000,00 zł zwiększamy wpływy z podatku od czynności cywilnoprawnych od osób fizycznych, w rozdziale 75618 w par. 0490 zwiększamy o 36 000,00 zł, są to opłaty podziałowe, adiacenckie, opłaty za zajęcie pasa drogowego, w rozdziale 75621 zwiększamy o 28 000,00 zł udział gminy w podatkach stanowiących dochód budżetu państwa – CIT, rozdział 75814 – różne rozliczenia finansowe z tytułu środków na rachunkach bankowych proponujemy zwiększyć o 12 000,00 zł. W dziale oświaty zmiany są drobne. I w tak w rozdziale 80103

dodajemy 75,00 zł, do rozdziału 80104 dodajemy 650,00 zł z tytułu odsetek od nieterminowych wpłat. W dziale pomocy społecznej o 9 100,00 zł proponujemy zwiększyć rozdział dot. wpływów od dłużników alimentacyjnych. Te wszystkie zmiany w dochodach dają nam kwotę 98 588,00 zł.

- w wydatkach o prawie całą tę kwotę, czyli 98 020,00 zł proponuje się zwiększyć środki na inwestycje wodno – kanalizacyjne. Są to działania wykonywane przez Zakład Usług Komunalnych, rozdział 75023 – urzędy gmin zmniejszamy o 8 000,00 zł, w dziale oświaty zmiany się bilansują na zero, jedynie w rozdziale dot. przedszkoli należy zwiększyć środki dotacyjne o 14 000,00 zł w związku z uczęszczaniem dzieci z terenu naszej gminy do placówek poza jej terenem lub do przedszkoli niepublicznych. Jak referował dalej Skarbnik rozdział dot. szkół podstawowych zmniejszamy o 57 429,00 zł, rozdział 80103 zmniejszamy o 78,00 zł, w rozdziale 80104 wzrost planu o 74 058,00 zł i w tym rozdziale właśnie 60 000,00 zł przeznaczone jest na dotacje dla w/w przedszkoli. Spowoduje to konieczność aktualizacji załącznika nr 3 do budżetu. Do tej kwoty dołożone jest 16 489,00 zł z rozdziału 80110 – gimnazja, 65,00 zł z dowożenia uczniów. W rozdziale 85154 – przeciwdziałanie alkoholizmowi zdjęto 14 000,00 zł z par. 2360, czyli dotacje z budżetu a zwiększono par. zakup materiałów i wyposażenia oraz zakup usług pozostałych. W dziale pomocy społecznej zmiany wychodzą na zero: w rozdziale 85205 jest przesunięcie 6 000,00 zł, a z rozdziału 85216 o 400,00 zł. W sumie plan wydatków zwiększa się również o kwotę 98 588,00 zł.
- zmiany w działach oświaty i przeciwdziałania alkoholizmowi powodują zmianę załącznika nr 3,
- Zakład Usług Komunalnych wystąpił z wnioskiem o dokonanie zmian w ich planie finansowym. Zmiany te powodują wzrost planu przychodów i kosztów o kwotę 123 000,00 zł, głównie w rozdziale 901 – gospodarka ściekowa oraz z tytułu pozostałych przychodów (o 50 000,00 zł). W efekcie wzrosną również koszty świadczenia usług. Jednocześnie maleją przychody i koszty związane z utrzymaniem punktu zbiórki selektywnej odpadów (o 20 000,00 zł) oraz z gospodarką mieszkaniową (o 7 000,00 zł).

Radna Bogumiła Magdziarek zadała pytanie, czy w dziale dot. przeciwdziałania alkoholizmowi nie wpłynęło tyle wniosków od organizacji pozarządowych (*prot. w ramach konkursu na dotacje dla organizacji pozarządowych*), by te środki - 25 000,00 zł rozdysponować. Wójt Gminy odpowiedział, że tak i niewykorzystane środki przejdą na rok

następny, ponieważ nie można ich na nic innego przeznaczyć. Nie było więcej uwag i pytań do projektu uchwały.

Kolejna uchwała dotyczyła przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów aktywizacji gospodarczej w miejscowości Młodasko obszar wschodni. Zreferowała ją radnym pani Beata Jeziorna – Główny Specjalista w Wydziale Nieruchomości i Inwestycji. Jak mówiła, jest to uchwała intencyjna, obejmuje obszary położone we wsi Młodasko. Teren został określony na załączonej radnym mapie i jest przeznaczony pod aktywizację gospodarczą. Jak wiadomo tereny wzdłuż trasy nr 92 poprzez swoją lokalizację, czy klasy gruntów (pojawia się klasa III) zostały w studium przeznaczone właśnie pod aktywizację gospodarczą, jest to niejako kontynuacja tego, co się dzieje wzdłuż trasy Poznań – Świecko – tłumaczyła pani Jeziorna. Takie tereny mamy już w Gaju Wielkim, Bytyniu a teraz jest propozycja, by zlokalizować je również w Młodasku. Są już tam nieruchomości przeznaczone pod aktywizację gospodarczą, jest prowadzona działalność gospodarcza, stąd przedstawiany jest teraz radnym projekt tej uchwały. Wójt Gminy Wiesław Włodarczyk powiedział, że chodzi o tereny od Młodaska do Witkowic. Dodał (odnosząc się do rysunku mapowego), że z tej drogi jest dostęp do Witkowic a trudno jest uzyskać zjazd z drogi krajowej na te tereny. Radni podjęli dyskusję nt. zakazu skrętu do Witkowic od strony Pniew. Radny Michał Człapa zapytał, czy plan będzie finansowała Gmina? Pani Jeziorna odpowiedziała, że jeżeli chodzi o tereny pod aktywizację gospodarczą to plan realizowany byłby w oparciu o darowiznę, która byłaby wpłacona przez właściciela tych terenów. Radna Bogumiła Magdziarek zauważyła, że wielokrotnie się powtarza, że nasze tereny przy trasie 92 nie są wykorzystywane pod aktywizację gospodarczą, dlatego uważa, że należy tę „furtkę” otworzyć. Nie koliduje to z zabudowaniami mieszkaniowymi. Pani Jeziorna dodała, że na tym terenie jest istniejąca droga, o której wspomniał Wójt, jest droga Poznań – Świecko z której można zjechać, ale musi być poprowadzona droga równoległa wzdłuż takich terenów. Jak mówiła dalej, mieliśmy możliwość uzyskiwania uzgodnień z Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Obecnie jest wprowadzona istniejąca droga polna, która była by poszerzona kosztem terenu objętego planem. Przewodniczący Rady przyznał, że na tych terenach nie dzieje się nic od lat, nie kwestionuje więc konieczności podjęcia tej uchwały.

Następny projekt dotyczył miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek położonych w rej. ul. Topolowej i ul. Nowowiejskiej w miejscowości Kaźmierz. Omówiła ją również pani Beata Jeziorna. Powiedziała, że na ostatnim posiedzeniu komisji w dniu 10 lipca 2014 r. zostało jej poświęcone dużo czasu. Została przeanalizowana wnikliwie, rozważono uwagi wniesione przez radnych. Na etapie wyłożenia projektu planu do publicznego wglądu

(I i II) nie wpłynęły uwagi. Na wspólnym posiedzeniu radni poruszyli kwestię zieleni, pas izolacyjny został wyznaczony o szerokości 30 metrów, gdzie od strony przedsiębiorstwa produkcyjnego wyznaczono 10 metrowy pas zieleni wysokiej. Padła również propozycja, by droga dochodziła do tego pasa zieleni, by można było z niego korzystać, ponieważ przewiduje się na nim tereny rekreacyjne, czyli place zabaw. Tam też droga została zakończona zatoczką. Dojście do tego pasa zieleni jest deptakiem oznaczonym na mapie symbolem KX. Podnoszony był również temat dróg zamkniętych – ślepych. Jednak z uwagi na wąskie pasy znajdujących się tam działek, pozostawiono jedną długą drogę, która ma te działki obsługiwać. Jednakże by wjeżdżające tam samochody np. śmieciarki mogły wykonać manewr zawracania na końcu przedmiotowej ulicy również wprowadzono zatoczkę. Jest to droga oznaczona symbolem 8KDW. Jak tłumaczyła dalej pani Jeziorna, poruszono kwestię skorygowania w planie zapisu dot. zabudowy szeregowej, którą na tym terenie dopuszczono wzdłuż drogi publicznej. Wykreśla się zatem zapis par. 11 dot. terenu 16 MN – zapis dopuszczenia zabudowy szeregowej i zostanie przeniesiony do paragrafu dot. dopuszczenia zabudowy jednorodzinnej i bliźniaczej. Radny Grzegorz Skabara zadał pytanie, co z przejazdem do ul. Nowowiejskiej. Pani Jeziorna wyjaśniła, że przelot, który łączy ul. Nowowiejską z ul. Topolową jest oznaczony na mapie symbolem 1 KDD i ma wylot na działce, której właścicielami są Państwo [REDAKTOWANE]. Dopiero jak zostanie uchwalony ten plan, to można podjąć kolejne kroki, chociażby w kwestii wykupu. Plan ten nawiązuje do planu podjętego uprzednio, w czerwcu natomiast została podjęta uchwała o nadaniu nazw ulic na tym terenie, jak również wykupu. Pan [REDAKTOWANE] - deweloper stawiający budynki mieszkalne w rejonie objętym planem powiedział, że jemu i mieszkańcom chodzi o drogę, która ma biec do ul. Nowowiejskiej. Wójt wyjaśnił, że droga w planie miejscowym będzie. Jeżeli tylko zostanie on uchwalony, to pozostanie kwestia jej wydzielenia. Mieszkańcy zadali jednak pytanie, kiedy to nastąpi. Wójt wyjaśnił, że na to pytanie trudno odpowiedzieć, ponieważ w planie miejscowym droga może być wyznaczona a właściciel tych terenów może powiedzieć, że nie zgadza się na jej wydzielenie. To on decyduje. Pan [REDAKTOWANE] powiedział, że słyszał już 4 razy obietnice dotyczące tej drogi, na co Wójt powiedział, że w projekcie planu wyraźnie widać, że Rada Gminy chce by ta droga tam przebiegała. Tam jest jednak właściciel tych terenów i to on zdecyduje. Jedna z mieszkanki nowego osiedla dodała, że dzieci chodzą stamtąd do szkoły a nie ma nawet żadnego chodnika. Inna mieszkanka dodała, że do placówki mają 3 km. Wójt wyjaśnił, że chcemy to właśnie uporządkować. Mieszkańcy chcieliby jednak konkretnej odpowiedzi, kiedy to nastąpi, nadchodzi zima i boją się, że niebawem już drogą w kierunku ul. Topolowej nie przejadą. Radny Michał Człapa stwierdził,

że właściciela też nie zmusi się, żeby teren sprzedał. Mieszkańcy zapytali zatem, czy są w tej kwestii prowadzone z nim jakieś rozmowy. Jedna z mieszkank, zwracając się do dewelopera, powiedziała, że droga była przyobiecana, nadchodzi zima, ona ma 8 – letnią wnuczkę i pyta, czy ma ją rowerem zawozić? Wójt odpowiedział, że cała sprawa jest w tym, by porozumieć się z właścicielem, ale najpierw musi być uchwalony plan miejscowy, następnie właściciel może złożyć wniosek o wydzielenie drogi. Radni przywóżyli Wójtowi, że by mogła być droga, musi być zatwierdzony miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla tego terenu. Głos zabrał Sekretarz Gminy, który zadał pytanie, kto konkretnie obiecywał deweloperowi tę drogę. Teraz bowiem mieszkańcy mogą się łudzić, ponieważ Rada Gminy plan uchwali, nie wiadomo kiedy go opublikuje Wojewoda Wielkopolski, plan wejdzie w życie 14 dni od jego publikacji. Dopiero w tym momencie można wszcząć jakiegokolwiek działania dotyczące podziału. Proces podziału również trwa. Pani Jeziorna dodała, że Wojewoda po złożeniu całej dokumentacji ma 30 dni na ocenę procedury, na jej prawidłowość itd. Może znaleźć uchybienie i wtedy otrzymamy rozstrzygnięcie. Termin 30 dni jest określony w ustawie, terminu publikacji ustawa nie określa. Nie można więc zagwarantować, kiedy to będzie. Kolejną datą jest termin uprawomocnienia aktu i on upływa po 14 dniach. Wówczas można przystąpić do działania – właściciel musi jednak wystąpić z wnioskiem o podział. Mamy zatem najpierw 30 dni, potem 14 i pod znakiem zapytania stoi termin publikacji przez Wojewodę w Dzienniku Urzędowym Województwa Wielkopolskiego. Nie wiemy także, kiedy właściciel złoży wniosek. Dalej terminy określone są w Kodeksie Postępowania Administracyjnego, jeżeli chodzi o wydanie decyzji podziałowej. Cała procedura jest podyktowana pewnymi terminami. Jeden z mieszkańców zapytał, dlaczego ten plan był tak długo uchwalany, czy nie mogło to nastąpić wcześniej. Wójt Gminy odpowiedział, że musieli do tego dojrzeć właściciele tych gruntów. Najpierw był bowiem zrobiony plan na fragment tego terenu, ponieważ właściciele działek przy ul. Nowowiejskiej nie chcieli wyrazić na niego zgody. Teraz robiony był 2 raz. Plan ten mógł być podjęty już 2 lata temu. Jedynym półśrodkiem jaki teraz Wójt widzi, jest wyznaczenie przez właścicieli tych gruntów ścieżki dla tych dzieci, chociaż 1,5 metra. Można z nimi pertraktować w tym temacie. Gmina innych możliwości nie ma. Jedna z mieszkank zapytała od ilu kilometrów gmina musi zapewnić dowóz dzieci do szkół. Wójt odpowiedział, że od trzech, ale dzieci starszych od 4 km, tak mówi przepis. Zabierając głos Przewodniczący Rady powiedział, że rozumie rozżalenie mieszkańców, ale ta sytuacja nie jest zależna od Rady Gminy czy Urzędu Gminy. Są procedury, których ominąć się nie da. Wójt zapewnił, że z panem [REDACTED] jako deweloperem urząd będzie współpracował, by pomóc. Przewodniczący Rady przyznał,

że rolą Rady Gminy jest teraz podjęcie tej uchwały, a dalej będzie trzeba czekać za rozstrzygnięciem Wojewody i innymi decyzjami administracyjnymi. Następnie za wnioskami właścicieli działek. Radny Grzegorz Skabara zadał pytanie, ile z tego terenu dzieci uczęszcza do szkoły? Mieszkańcy odpowiedzieli, że na razie trójka. Mieszkancka zapytała radnych, jaki jest najbardziej optymistyczny termin zakończenia tej procedury. Przewodniczący Rady powiedział, że wyjaśniono już, że te terminy nie zależą od rady czy urzędu. Pani Jeziorna dodała, że 7 dni trwa zanim uchwałę przekazemy do Wojewody Wielkopolskiego, potem 30 dni ma Wojewoda na ocenę. Jeżeli nie będzie żadnych zastrzeżeń to tylko te 30 dni. Nie znamy terminu, kiedy przekaże dalej do publikacji, można założyć, że miesiąc (ale jest to też znak zapytania, czy w tym terminie). Następnie 14 dni nim akt się uprawomocni. W dalszej kolejności właściciel musi złożyć wniosek o proponowany projekt podziału. Zostaje wydana opinia w postaci postanowienia. I tu już mają zastosowanie przepisy KPA (30 dni na jego wydanie i 7 dni na złożenie do niego zażalenia). Po uprawomocnieniu postanowienia, jeżeli nikt nie wniesie do niego uwag składany jest wniosek o wydanie decyzji podziałowej. Następnie musi być dokonana wycena. Jeżeli chodzi o sam podział, to normalnie procedura trwa 4 miesiące, bo nawet w starostwie powiatowym jak geodeta składa wniosek, to także czeka na decyzję 30 dni. Jak dodała wchodzimy w nowy rok i trzeba będzie w drodze przetargu wyłonić rzeczoznawcę, bez wyceny rzeczoznawcy nie można przedłożyć projektu uchwały Radzie Gminy. Następnie rozmowy z właścicielem, protokoły. Terminowo tak to wygląda, a urząd musi tych terminów przestrzegać. Jak dodała jedna z mieszkanki ona jest teraz zmuszona wozić wnuczkę rowerem do szkoły. Inna z mieszkanki dodała, że może trochę silnej woli i się termin skróci, na co Wójt powiedział, że nikt nie będzie przeszkadzał, my chcemy pomóc i będziemy się starać, by wszystko szybko szło. Mieszkancka poprosiła, by Wójt wstawił się w jej sytuację – jest starszą osobą a musi wnuczkę wozić rowerem do szkoły. Wójt powiedział, że nie można sądzić, że plan miejscowy jest temu winien, my staramy się wszystko usprawniać, ale w tym wszystkim jest trudna i długa procedura administracyjna. Przewodniczący Rady zabierając głos powiedział, by mieszkańcy nie mieli złudzeń, że procedura zakończy się nie wcześniej jak wiosną 2015 roku. Kończy się kadencja Rady Gminy, ale jak zapewnił, obecna będzie robiła co do niej należy i sądzi, że uchwała zostanie podjęta. Nowa rada będzie kontynuowała proces. Wójt podziękował, że mieszkańcy przyszli i pokazali, jaki problem występuje na tym nowym osiedlu. Uważa także, że pan [REDACTED] ma trochę siły przebiccia, by pertraktować i zrobić ten kawałek drogi, by dzieci mogły dojść do ul. Nowowiejskiej do nowo budowanego chodnika. Można poprosić właściciela, by pisemnie wyraził na tymczasowy chodniczek, dzieci mogłyby już korzystać

a procedura by się toczyła. Radny Grzegorz Skabara stwierdził, że gdyby do zimny nie udało się tego prowizorycznego chodnika zrobić to można zgłosić się do Dyrektora Gminnego Zespołu Oświatowego Janusza Stróżyka by te dzieci zabierać bussem od ul. Pasiecznej. Uważa, że można się porozumieć w tej kwestii. Wójt dodał, że bezpieczeństwo dzieci jest podstawą. Na zakończenie dyskusji pani Beata Jeziorna powiedziała, że mieszkańcy zawsze mogą przyjść do Urzędu Gminy i dowiedzieć się, na jakim etapie jest procedura.

Kolejna uchwała dotyczyła miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w miejscowości Kaźmierz w rej. ul. Wiśniowej i Czereśniowej. Zreferowała ją także pani Jeziorna. Na wstępie powiedziała, że plan był trzykrotnie wykładany. Uwagi z dwóch wyłożeń zostały już omówione dwukrotnie. Po ostatnim wyłożeniu również wpłynęły uwagi, które po krótko chciałaby omówić. Zaznaczyła, że w uzasadnieniu jest zawarte, ile uwag zostało przyjętych i nieprzyjętych przy poprzednich wyłożeniach. Po trzecim wyłożeniu wpłynęły uwagi od 5 osób. Dotyczyły one:

- postawienia ekranów akustycznych do wysokości 10 metrów – uwaga ta została nieuwzględniona, ponieważ została ustalona strefa 20 metrowego pasa zieleni. Jeżeli chodzi o ekrany to nie wiadomo, czy otrzymalibyśmy na nie zgodę. Już kiedyś o nich myślano, ale mamy cyt. „przeloty ptaków”;
- zadaszenia całości terenu oznaczonego RU, aby wyeliminować negatywne oddziaływanie emisji pyłu i oddziaływanie akustyczne – uwaga ta również nie została uwzględniona, jest to bowiem spory obszar;
- stałego monitoringu i pomiaru hałasu – w tej sytuacji, jeżeli inwestor poczyni jakieś działania i uzyska pozwolenie na budowę a wcześniej uzyska decyzję środowiskową to tam już będą nałożone na niego sankcje i instytucje i organy, które je nakładają będą egzekwowały i pisały, czy ten monitoring ma być i jaki ma być. Jeżeli jednak coś by się nie spisało, to mieszkańcy z sąsiedztwa mogą złożyć odpowiednie pismo i reakcja będzie. Były już bowiem dokonywane takie pomiary hałasu na tym terenie, uwagi zatem nie uwzględniono;
- przygotowania nowego projektu planu dla większego terenu i zaniechanie uchwalenia tego planu – uwagi również nie uwzględniono, ponieważ teren jest o ogólnym przeznaczeniu niż tereny sąsiednie. Można byłoby opracować większy obszar, ale nie na etapie, kiedy temat jest kończony. Można wywołać kolejną uchwałę intencyjną, jeżeli taka będzie wola Rady Gminy;

- zakazu jakichkolwiek obiektów i urządzeń, które znacząco mogą oddziaływać – jest 9 takich inwestycji, które były już szczegółowo odczytane radnym na poprzednim posiedzeniu komisji;
- skoncentrowania całej zabudowy w terenie zasrafiowanym na mapie ciemnym kolorem – przypomniała, że w strefie 60 metrów od granic zewnętrznych działek są przewidziane obiekty: budynki 10 metrów i budowle 15 metrów. Jest to wysokość, która funkcjonuje w zabudowie jednorodzinnej, dwukondygnacyjnej. Ta skoncentrowana zabudowa, gdzie przewidziana jest wysokość 35 metrów jest właśnie w tym terenie zasrafiowanym (pokazała na mapie);
- par. 4 pkt 11, który dotyczy wykonania nasypu – osoba wnosząca uwagę chciałaby, by na tym etapie projekt tego nasypu był już wykonany, co wiąże się z pkt. 4 i wskazuje, jaki ten nasyp miałby być. Przy sporządzaniu planu nie wykonuje się dokumentacji projektowej. Głos zabrała radna Bogumiła Magdziarek, która powiedziała, że rozumie ten zapis jako dopuszczenie realizacji nasypu, a osoba wnosząca uwagę chce nakazu jego wykonania, by było to zrealizowane. Dopuszczenie oznacza, że może go wykonać, ale nie musi. Pani Jeziorna potwierdziła, że radna dobrze rozumie intencje mieszkańców, chcą oni wprowadzenia nakazu wykonania przedmiotowego nasypu. Wyjaśniła, że jeżeli napiszemy, że jest nakaz nasypu zajdzie pytanie, jaki ma on być, dlatego chcielibyśmy określić minimalną wysokość tego nasypu. Radna zauważyła, że propozycją mieszkańców było 7 metrów. Pani Jeziorna wyjaśniła, że 7 metrów to bardzo dużo – jest to wysokość budynku jednorodzinnego, jednokondygnacyjnego i do tego dochodzą nasadzenia. Radna Magdziarek zastanawia się, czy ten 7 metrowy nasyp nie stwarzałby zagrożenia, może się bowiem obsypywać. Nasyp może być problemem – stwierdziła pani Jeziorna, bo zostanie wykonany np. 0,5 m i mieszkańcy będą niezadowoleni. Radny Zbigniew Smolarek również stwierdził, że 7 metrów to bardzo dużo i jak to będzie wyglądało. Radni podjęli dyskusję, czy regulować w planie wysokość tego nasypu. Pani Jeziorna obawia się, co może się stać, kiedy będzie spływać z tego nasypu woda. Przy nasypach tworzonych przy autostradach zaraz obok mamy zapewniony odpływ wód opadowych. I to byłby kolejny problem. Radna Alina Bąk zaproponowała, by nie określać wysokości tego nasypu, na co część radnych przystała. Radna Bogumiła Magdziarek również stwierdziła, by zmienić „dopuszczenie” na „nakaz”, a są fachowcy, którzy projektują nasypy, to wysokość określą. Przewodniczący Rady wtrącił, że nie ma co się zastanawiać nad jego wysokością, ale 7 metrowy i dodatkowo ok. 3 metrowe drzewa to byłaby degradacja

środowiska. Zgadza się z tym, że nasyp winien być zrobiony, dlatego zapis o dopuszczeniu należy zmienić na nakaz jego wykonania. Zapytał radnych, czy zgadzają się z tą propozycją, nie określać jednak wysokości nasypu. Radni wyrazili aprobatę;

- podawania do publicznej wiadomości wyników badań monitoringu – Przewodniczący Rady uważa, że nikt tam niczego nie będzie ukrywał, Sekretarz dodał, że dla każdego jest dostęp do informacji publicznej – uwaga ta też nie została uwzględniona. Takich rzeczy nie zapisujemy w planach zagospodarowania przestrzennego, dodała pani Jeziorna. To regulują inne ustawy i Wojewoda Wielkopolski mógłby dać nam rozstrzygnięcie, że powielamy zapisy innych ustaw;
- w par. 12 ust. 2 pkt. 5 także zmieniamy zapis dot. dopuszczenia na nakaz odprowadzenia wód opadowych na terenie własnej działki. Sekretarz zaproponował, by w ust. 5 zamienić słowo w ppkt. a) słowo dopuszczenie na nakaz, a w ppkt. b) słowo nakaz na dopuszczenie. Jeżeli bowiem inwestor zagospodaruje te wody na terenie własnej działki, to nakazywanie wrzucania mu wód do kanalizacji, która perspektywistycznie ma tam powstać, jest hipotetyczne. Kiedy jednak ona powstanie, będzie miał taką możliwość, dlatego winno być to „miękkie”. Natomiast póki co, winien być nakaz. Prosi zatem, by zamienić te dwa słowa. Radni wyrazili zgodę.

Radna Bogumiła Magdziarek poruszyła kwestię zapisów par. 5, uważa, że nie pasuje coś gramatycznie w zapisie pkt. 2 ppkt c. Odczytała cyt.: „(...)

c) instalacji do podziemnego magazynowania ropy naftowej, produktów naftowych, substancji lub mieszanin, w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 25 lutego 2011 r. o substancjach chemicznych i ich mieszaninach, niebędących produktami spożywczymi, gazów łatwopalnych oraz innych kopalnych surowców energetycznych, inne niż:

- podziemne bezzbiornikowe magazynowanie substancji,
- instalacje do magazynowania ropy naftowej, produktów naftowych, substancji lub mieszanin, w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 25 lutego 2011 r. o substancjach chemicznych i ich mieszaninach, niebędących produktami spożywczymi, o łącznej pojemności nie mniejszej niż 200 000 ton, wraz z urządzeniami do przeładunku, z wyłączeniem instalacji do magazynowania paliw wykorzystywanych na potrzeby gospodarstw domowych, zbiorników na gaz płynny o łącznej pojemności nie większej

niż 20 m³ oraz zbiorników na olej o łącznej pojemności nie większej niż 3 m³, (...)”.

Pani Jeziorna wyjaśniła, że taki zapis zamieszczony jest w rozporządzeniu i jak inwestor będzie chciał to zrealizować to musi udać się do urzędu, by otrzymać decyzję środowiskową. By ją otrzymać musi zrobić pewne opracowanie, które jest następnie opiniowane przez instytucje, wówczas dopiero Wójt wydaje decyzję. Radna zwróciła uwagę, że jest w tym ppkt zapis, że „z wyłączeniem instalacji do magazynowania paliw wykorzystywanych na potrzeby gospodarstw domowych, zbiorników na gaz płynny o łącznej pojemności nie większej niż 20 m³ oraz zbiorników na olej o łącznej pojemności nie większej niż 3 m³”. Zapytała, czy zatem na to nie będzie musiał mieć decyzji środowiskowej. Pani Jeziorna wyjaśniła, że oznacza to, że tego inwestor nie będzie mógł robić. Do pewnej objętości przedsięwzięcie nie jest zaliczane do mogących znacząco oddziaływać na środowisko. Radni nie mieli więcej pytań do projektu uchwały.

Kolejny projekt uchwały dot. określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości na 2015 rok. Zreferował ją Skarbnik Gminy Tomasz Olejnik. Otóż art. 20 ust. 2 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych deleguje Ministrowi Finansów wykonanie obliczeń w sprawie maksymalnych stawek podatku m.in. od nieruchomości czy innych opłat lokalnych. Robi się to w oparciu o dane z Urzędu Statystycznego. 15 lipca 2014 r. Prezes GUS opublikował w Monitorze Polskim dane, z których wynika, że inflacja liczona za pierwsze półrocze 2014 roku w stosunku do inflacji za pierwsze półrocze 2013 roku wyniosła 100,4%. W związku z tym ministerstwo przeliczyło dotychczas maksymalne stawki o ten wskaźnik. Wręczony radnym projekt uchwały zawiera właśnie te stawki, które radni mają prawo obniżyć. Następnie radni przeszli do dyskusji nt. nowych stawek podatkowych:

- 1) od 1 m² powierzchni użytkowej budynków mieszkalnych lub ich części – jak powiedział Przewodniczący Rady stawka tegoroczna wynosiła 0,74 zł. Sekretarz Gminy dodał, że jeżeli chodzi o budynki mieszkalne to niektóre gminy zaczynają się chwalić, że zwalniają mieszkańców z podatku od nieruchomości od budynków mieszkalnych. W naszej Gminie już od lat mieszkańcy są zwolnieni z podatku od tych powierzchni piwnic i strychów, dlatego uważa, że ta proponowana stawka nie jest wygórowana. Radni zdecydowali o pozostawieniu proponowanej kwoty 0,75 zł;
- 2) od 1 m² powierzchni użytkowej budynków lub ich części związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz od budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej – stawka w 2014 r. wynosiła 21,60 zł a stawka proponowana przez MF to 23,13 zł. Radny Michał Człapa zaproponował kwotę

21,70 zł. Przewodniczący Rady zauważył, że ten podatek zawsze jest dla przedsiębiorców procentowo wysoko podnoszony. Radna Bogumiła Magdziarek dodała, że patrząc na propozycje Ministra Finansów to w porównaniu do ubiegłego roku podniósł stawkę o 0,10 zł i zapytała, czy jakieś propozycje ma Komisja Budżetu i Gospodarki Komunalnej. Wiceprzewodniczący Rady Zbigniew Smolarek powiedział, że spotkał się z Przewodniczącym Komisji Krzysztofem Ossowskim, który jest teraz nieobecny. Rozmawiali w imieniu komisji i ich propozycją jest również stawka 21,70 zł. Radni stwierdzili, że jest to stawka do zaakceptowania. Skarbnik dodał, że skutek obniżenia od stawki maksymalnej wyniesie 48 500,00 zł;

- 3) od 1 m² powierzchni użytkowej budynków lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym – radni pozostawili stawkę proponowaną, czyli 10,80 zł;
- 4) od 1m² powierzchni użytkowej budynków lub ich części związanych z udzielaniem świadczeń zdrowotnych w rozumieniu przepisów o działalności leczniczej, zajętych przez podmioty udzielające tych świadczeń – radni również pozostawili stawkę proponowaną, czyli 4,70 zł;
- 5) od 1 m² powierzchni użytkowej pozostałych budynków lub ich części, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego – stawka maksymalna wynosi 7,77 zł. Radni stwierdzili, że to za dużo. Propozycja komisji budżetu to 7,30 zł. Radny Zbigniew Smolarek stwierdził, że on pozostawił by kwotę 7,20 zł. MF w stosunku do roku ubiegłego podniósł stawkę maksymalną o 0,04 zł. Radna Bogumiła Magdziarek zastanawia się, jaki byłby skutek dla budżetu, gdyby pozostawić stawkę na obecnym poziomie, czyli 7,20 zł. Skarbnik powiedział, że 23 300,00 zł. Podjęto dyskusję nad stawką 7,25 zł i ostatecznie radni taką zaakceptowali;
- 6) od wartości budowli określonej na podstawie art.4 ust.1 pkt 3 oraz ust. 3-7 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych - radni pozostawili proponowany procent, czyli 2%;
- 7) od 1 m² powierzchni gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, bez względu na sposób zakwalifikowania w ewidencji gruntów i budynków – stawka tegoroczna wynosiła 0,89 zł, radni pozostawili jednak stawkę proponowaną przez MF, czyli 0,90 zł;
- 8) od 1 ha powierzchni gruntów pod jeziorami, zajętych na zbiorniki wodne retencyjne lub elektrowni wodnych - radni również pozostawili stawkę proponowaną, czyli

4,58 zł;

- 9) od 1 m² powierzchni gruntów pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego – stawka tegoroczna wynosiła 0,44 zł, radni zaproponowali wzrost do 0,45 zł. Skarbnik dodał, że skutek dla budżetu w stosunku do stawki maksymalnej to 33 600,00 zł.

Na tym tematy uchwał wyczerpano. Podjęto jednak inne kwestie:

- 1) Przewodniczący Rady rozpoczął od tego, że otrzymał pismo od mieszkańców Chlewisk w temacie kanalizacji sanitarnej. Mieszkańcy proszą, by w przyszłorocznym budżecie zabezpieczyć chociaż część środków finansowych na tę inwestycję. Radny i jednocześnie sołtys wsi Andrzej Marciniak powiedział, że temat jest wszystkim znany. Od kilku lat Chlewiska starają się o tę kanalizację, są w programie aglomeracji Kaźmierz etap III. Obecnie w Gminie kończone są dwa etapy rozbudowy kanalizacji, trochę się to przedłużyło. Mieszkańcy cierpliwie czekali tyle czasu, teraz oczekują decyzji Rady Gminy. Następne rozdania pieniędzy zewnętrznych będą w 2015 r., dlatego uważa, że należałoby w budżecie Gminy zabezpieczyć jakąś kwotę na realizację tego projektu. Już niejednokrotnie radny przedstawiał, jakie warunki mają Chlewiska, jeżeli chodzi o podłączenie do kanalizacji. Sami mieszkańcy uczestniczyli w sesjach, komisjach by zaznaczyć, że im na tym zależy i, że jest problem. Radny Marciniak dodał, że mieli obiecanie wykonanie kanalizacji w obecnej kadencji. Nie udało się, dlatego raz jeszcze prosi o zabezpieczenie środków w budżecie na ten cel na 2015 rok. Przewodniczący Rady zabierając głos powiedział, że nie wie, czy było to omawiane na posiedzeniu Komisji Budżetu i Gospodarki Komunalnej, ale dobrze by było zająć się tematem przed przystąpieniem do uchwalania przyszłorocznego budżetu, jeżeli będzie widać, że są jakieś środki. Obecnie Rada Gminy może jedynie poprzeć tę inicjatywę. Temat jest dobrze znany radnym, ponieważ mowa była na ten temat na kilku posiedzeniach. Należałoby się zastanowić, jakie mamy możliwości finansowe – mówił Przewodniczący Rady. Warto byłoby jednak to poprzeć, widać, że mieszkańcy chcą tej kanalizacji, że im na tym zależy. Jest to temat na posiedzenie komisji budżetu. Radny Andrzej Marciniak dodał, że sprawa jest ciągle odkładana i prosiłby, by na to posiedzenie zaprosić przewodniczących pozostałych komisji.
- 2) Następnie Przewodniczący Rady wspomniał radnym, że otrzymał pismo – protest od mieszkańca ul. Agrestowej pana [REDAKTOWANE] w kwestii miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w miejscowości Kaźmierz w rej. ul. Wiśniowej i Czereśniowej. Wcześniejsze pismo wpłynęło w maju br. Część argumentów, o których

pan [REDACTED] wspomina w swoim piśmie zostało uwzględnionych, pozostałe nie mają jednak racji bytu. Taka jest jego ocena. Pan [REDACTED] wysnuwa także podejrzenia o sprzyjanie jednej osobie, jednemu właścicielowi, nie branie pod uwagę zdania ogółu mieszkańców. Jak mówił Rada Gminy stara się rozwiązać ten temat, tak, by każdy był zadowolony. Nie zawsze da się jednak to przełożyć na konkretne działania. Można określić winę, jak robi to pan [REDACTED] w swoim proteście, ale zostało to określone w niestosownej formie – oskarżenia o łapownictwo. Jest to obraźliwe.

- 3) Głos zabrał Sekretarz Gminy mówiąc, że termin złożenia projektu budżetu przypada na 15 listopada. Zatem Komisja Budżetu i Gospodarki Komunalnej nie zdąży już w tej kadencji nad tematem kanalizacji w Chlewiskach obradować. Wójt powiedział, że w kwestii zgłaszanej przez radnego Andrzeja Marciniaka to inwestycja ta ujęta jest w Wieloletniej Prognozie Finansowej w dziale z dofinansowaniem unijnym. Radny chciałby, by jednak zabezpieczyć środki gminne w budżecie. Wójt stwierdził, że można ująć jakąś symboliczną kwotę, by zadanie pozostało, tak jak jest określone w WPF.
- 4) Radny Andrzej Marciniak zgłosił prośby pani sołtys Dolnego Pola oraz sołtysa Radzyn. Chodzi o przystanek autobusowy w Brzeźnie dla dzieci, małą wiatę. A dla Radzyn o plac zabaw. Mówił już o tym wcześniej, jednak Sekretarz powiedział, że musi to być ujęte w budżecie. Prosiłby jednak, by w tym roku wykonać chociaż tę wiatę, nie jest to duży koszt a zbliża się zima. Wójt powiedział, że tak na prawdę na dzień dzisiejszy nie wiemy jak finansowo stoimy, dopóki nie rozliczymy inwestycji dokończenia budowy oczyszczalni ścieków w Kiączyńcu. Wiemy tylko jaka jest kwota z przetargu, ale mogą być też jakieś koszty dodatkowe, drobniejsze. Wójt otrzymał interpelacje radnych i odpowie na nie na sesji. Radny Marciniak prosiłby, by plac zabaw dla Radzyn umieścić w budżecie na przyszły rok. Wójt powiedział, że tam jest problem z przygotowaniem terenu. Mieli go bowiem zaorać, posiać nową trawę. Jest to ostatnia wioska, gdzie nie ma placu zabaw.
- 5) Radny Zbigniew Smolarek zadał pytanie, na jakim etapie są działania kanalizacyjne. Wójt odpowiedział, że cały system, który docelowo miał działać to działa. Także wszystkie pompownie. Oczyszczalnia w Kaźmierzu została już rozebrana. Trwają prace technologiczne, wykonanie ogrodzenia.
- 6) Radna Bogumiła Magdziarek poruszyła temat mostu pomiędzy Gorszewicami a Witkowicami oraz szatni w Kaźmierzu. Był bowiem ogłoszony drugi przetarg. Wójt odpowiedział, że w temacie mostu jest już podpisana umowa na wykonawstwo. W tym roku powinno to być zrobione. Wykonawca jest jednak ze Stargardu Szczecińskiego. Inwestycja budowy szatni nie zostanie prawdopodobnie wykonana. Odbłyły się dwa

przetargi, w budżecie było 370 000,00 zł (z dotacją). Pierwszy przetarg nie wyszedł po czym dokonano analizy, czy koszty są właściwie skalkulowane. Ogłoszono drugi, jednak najtańsza oferta była na 485 000,00 zł. Dofinansowania unijnego jest zaledwie 120 000,00 zł, Gmina musiałaby zatem dołożyć 75% kosztów. Został rozpisany kolejny przetarg i nie zgłosił się nikt a inwestycję trzeba rozliczyć do końca roku. Radny Tadeusz Mańka zapytał zatem, na co zostaną przeznaczone te pieniądze, które były zabezpieczone w budżecie. Wójt powiedział, że na razie na nic, jeżeli będzie jednak akceptacja to może wykona się przystanek w Brzeźnie. Dodał także, że firma Hochland zrobiła korektę swoich deklaracji podatkowych. Mają prawo cofnąć się 5 lat. Okazuje się, że od września już nie będą płacić podatku (ostatnia rata wpłynie w sierpniu) oraz cały przyszły rok. Dodał, że nie wiadomo także, jak wyjdzie wykonanie planu finansowego ze sprzedaży nieruchomości. Radny Grzegorz Skabara wtrącił, że jeżeli nie będzie robiona inwestycja budowy szatni, to można jakieś środki przeznaczyć na wykonanie natrysków w szatni na Orliku, by sportowcy mogli z nich korzystać. Jest miejsce by je tam zrobić.

- 7) Radny Andrzej Szulc poruszył temat mostku w Kiączynie w parku. Uważa, że należałoby poprawić tam nawierzchnię, ponieważ z jednej i drugiej strony droga osiada. Ma obawy, że może tam dojść kiedyś do tragedii. Poruszył także kwestię wydobywających się „zapachów” z oczyszczalni w Kiączynie. Mieszkańcy oczekiwali by jakiejś rekompensaty. Było powiedziane, że przy nowej technologii nie będzie tak czuć, jednak jest inaczej. Radny Andrzej Marciniak stwierdził, że na każdej wsi czuć jakieś „zapachy”, a jeżeli to mieszkańcom przeszkadza, to może zamknąć oczyszczalnię? Wójt dodał, że tak została ona ulokowana przez kombinat PGR, ale radny Szulc ma rację, że te negatywne skutki mieszkańcy odczuwają.

Na tym etapie zakończono posiedzenie.

Przewodniczący Rady podziękował za przybycie i o godz. 20.20. zakończył posiedzenie komisji.

Obradom przewodniczył:
Przewodniczący Rady Gminy
Grzegorz Reinholz